

Rozmowa z Głównym Geologiem Kraju

Redakcja: Od 5 grudnia 2005 r. jest Pan Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Środowiska, Głównym Geologiem Kraju. Jak po roku pracy ocenia Pan Minister kondycję polskiej geologii?

Mariusz-Orion Jędrysek: Najpierw krótka ocena sytuacji, którą zastałem. W pierwszej kolejności podjąłem próbę oceny, jakie miejsce zajmuje polska geologia w gospodarce, opinii społecznej i na polu nauki, oraz w jakim kierunku powinna zmierzać. Niestety, uzyskane na ten temat informacje nie napawają optymizmem. Ogólna ocena jest marna. Inicjatywa gospodarcza jest stłumiona, co po części wynika z uregulowań prawnych. Społeczna świadomość roli geologii i geologów oraz wagi prac geologicznych jest znikoma. Geologia nie potrafiła wykorzystać swej szansy, mimo nadzwyczaj dynamicznego rozwoju w ostatnim półwieczu, kiedy dokonano epokowych odkryć geologicznych, które niepodważalnie przyczyniły się do znaczącego rozwoju Polski. Ten element nie został wykorzystany, a szkoda. Środowisko geologów za mało lub nieskutecznie dbało i dba o promocję swej roli, a przez to na wpływ na gospodarkę. Podobnie pozycja geologii jako dziedziny nauki jest daleka od posiadanego potencjału. Mamy bardzo bogaty pod względem geologicznym kraj, a przy tym bardzo dobrze rozwiercony i rozpoznany geofizycznie. Jest więc ogromne bogactwo danych geologicznych, dlatego powinniśmy nadawać ton europejskiej geologii. Lata zaniechań, niedoinwestowanie, często niski poziom badań, ubóstwo aparaturowe i metodyczne, marnotrawstwo talentów, rabunkowe podejście do eksploatacji surowców itp. odcisnęły swe piętno, zamknęły geologię w niszy zacofanego i zapomnianego elementu szeroko pojętej gospodarki. Podobnie, często niesłusznie, zła opinia medialna o górnictwie źle przysłużyła się geologii jako podstawie górnictwa. Stąd mimo nielicznych, indywidualnych, chlubnych osiągnięć geologia jest słabo widoczna na firmamencie polskiej nauki czy gospodarki. Korzenie, tradycja to ważny element także w gospodarce. W przypadku geologii też ma to znaczenie. Pamiętać należy choćby o tym, że to w Polsce rozpoczęła się eksploatacja i przeróbka ropy naftowej.

Red.: W świetle przedstawionego przez Pana Ministra stanu polskiej geologii, jakie są najważniejsze problemy do rozwiązania w najbliższej przyszłości?

M-O.J.: Jest wiele spraw, ale większość ostatecznie sprowadza się do zmian prawnych. Dlatego dokonałem przeglądu stanu prawnego oraz przeprowadziłem analizę funkcjonowania *Prawa geologicznego i górniczego*. Było ono nowelizowane wielokrotnie, w tym obszernie zmiany uchwalono w 2001 r., np. nowy system opłat eksploatacyjnych, dostosowanie do prawa Unii Europejskiej, decentralizację zadań, ujednolicenie nadzoru górniczego, uproszczenia w procesie koncesjonowania eksploatacji kopalń pospolitych z małych złóż. Zostało jednak bardzo wiele do zrobienia i to w zakresie elementów bardzo trudnych, np. własności kopalń. Nie ulega wątpliwości, że przepisy prawa muszą uwzględnić bieżące uwarunkowania gospodarcze i społeczne. Dynamicznie rozwijająca się gospodarka powoduje zwiększone zapotrzebowanie na energię i surowce, w tym do produkcji materiałów budowlanych. Ta sytuacja wymusza kolejne zmiany prawa. Obecnie do priorytetowych zadań należy zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i surowcowego Polski, zlikwidowanie nielegalnej eksploatacji, zapewnienie zaopatrzenia w „dobrą” wodę oraz zniwelo-



wanie zacofania technologicznego polskich ośrodków naukowo-badawczych. Od strony organizacyjno-prawnej bardzo ważne jest umocnienie Państwowej Służby Geologicznej i usprawnienie administracji geologicznej, zwłaszcza szczebla powiatowego oraz powiązanie jej w struktury bliżej współpracujące ze sobą, z uwzględnieniem „obrotu” informacją geologiczną. Bardzo ważną kwestią jest reforma *Prawa geologicznego i górniczego*, by służyło nie tylko środowisku geologicznemu, ale również rozwojowi gospodarczemu i funkcjonalnemu całemu naszemu państwu. Uważam, że dotychczas polityka legislacyjna była czasem niezbyt starannie prowadzona. Sprowadzała się często do wprowadzania doraźnych i cząstkowych zmian, zarówno w samym *Prawie geologicznym i górnicznym*, jak i w aktach wykonawczych do ustawy. Skutkiem tego niektóre obowiązujące przepisy *Prawa geologicznego i górniczego* w istocie rzeczy nie są stosowane, albo ich stosowanie wywołuje negatywne efekty. Potwierdzeniem tego są liczne sygnały, jakie otrzymuję, listownie lub w trakcie spotkań, od przedstawicieli środowiska geologicznego i górniczego. Chciałbym, aby proponowane zmiany w przepisach prawa z jednej strony usunęły bariery utrudniające podejmowanie sprawnej działalności gospodarczej, a z drugiej sprecyzowały obowiązujące przepisy tak, by ich stosowanie w praktyce uprościło obowiązujące procedury. Zmiany w przepisach *Prawa geologicznego i górniczego* powinny prowadzić do usprawnienia działania administracji geologicznej, odbiurokratyzowania, pobudzenia przedsiębiorczości, eliminacji nielegalnej eksploatacji oraz wzmocnienia roli Państwowej Służby Geologicznej. Nowe *Prawo geologiczne i górniczne* będzie nie tylko zgodne z przepisami UE, ale przede wszystkim z polskimi interesami oraz wieloletnią tradycją i doświadczeniem całego środowiska.

Transformacja ustrojowa państwa, rewolucja technologiczna i postęp cywilizacyjny oraz integracja Polski z UE i postępująca globalizacja spowodowały także reorientację zadań państwa w zakresie geologii. Tradycyjne zadania, jak np. rozpoznawanie budowy geologicznej i prace poszukiwawcze w aspekcie surowcowym mocno straciły na znaczeniu, z powodu ich szerokiego wykonania. Z tego samego powodu inne zadania, jak np. kartografia, tracą obecnie swoje dominujące znaczenie. Pojawiły się jednak nowe potrzeby o kluczowym znaczeniu dla Polaków, np. w zakresie bezzbiornikowego magazynowania ropy naftowej, gazu ziemnego i paliw, sekwestracji CO₂, geoekologii, geologicznego zapisu zmian klimatycznych, geozagrożeń,

zbiorników wód podziemnych, antropopresji, rozbudowy infrastruktury i planowania przestrzennego. Są to duże pola prac dla geologów w koordynacji Państwowej Służby Geologicznej i Państwowej Służby Hydrogeologicznej. Dodatkowo niebagatelny wysiłek państwo musi ponieść w związku z integracją z UE. Prace dostosowawcze wynikają z dyrektyw unijnych i dotyczą także uregulowań, np. w zakresie geoinformacji, wód podziemnych i skażeń. Wszystko to ma swoje odbicie w przygotowywanych zmianach polityki resortu w poszczególnych zakresach działań geologicznych.

Red.: W jaki sposób, według Pana Ministra, należy wzmocnić rolę Państwowej Służby Geologicznej?

M-O.J.: Przede wszystkim, a jest to nadzwyczaj ważne i jednocześnie zaskakujące, formalnie nie istnieje polska Państwowa Służba Geologiczna. Wykonywanie zadań Państwowej Służby Geologicznej już wiele lat temu na mocy ustawy powierzono Państwowemu Instytutowi Geologicznemu, lecz nie powołano takiej służby jako struktury organizacyjnej, za to niedawno powołano Państwową Służbę Hydrogeologiczną (PSH). Państwowy Instytut Geologiczny wywiązuje się z powierzonych mu zadań, ale w myśl *Prawa geologicznego i górniczego* może odmówić ich realizacji. W celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa pilnym zadaniem, jakie stanęło przed Głównym Geologiem Kraju, jest więc formalne działanie w kierunku powołania takiej jednostki, która będzie wykonywać zadania bardzo ważne dla funkcjonowania państwa, niekiedy o znaczeniu strategicznym. W obliczu narastających problemów, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa surowcowego i energetycznego oraz związanych z przechodzeniem coraz większej części sektora wydobywczego w ręce prywatnych inwestorów, często zagranicznych, niezbędne jest, by Polska posiadała sprawną Państwową Służbę Geologiczną. We wszystkich krajach europejskich działają państwowe służby geologiczne, które pracują na polecenie rządu i potrzeby narodowe. Uważam, że w sytuacji, gdy istnieje instytucja państwowa, dobrze wykonująca zadania służby geologicznej, należy dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić ciągłość jej funkcjonowania. Sądzę, że przed PIG-iem stają nowe wyzwania, zadania i kierunki rozwoju. Jednym z nich jest wspomnienie prac związanych z usprawnieniem funkcjonowania administracji geologicznej, zwłaszcza szczebla powiatowego — na mój wniosek takie działania już rozpoczęto.

Red.: Dlaczego — według Pana Ministra — tak ważne jest usprawnienie funkcjonowania administracji geologicznej szczebla powiatowego?

M-O.J.: Wraz z reformą administracyjną państwa znaczna część uprawnień w zakresie geologii przeszła do samorządów (marszałków i starostów). Kompetencje i odpowiedzialność geologów wojewódzkich czy powiatowych są spore. Obejmują one nie tylko koncesjonowanie złóż kopalin czy też działania w stosunku do podmiotów nielegalnie eksploatujących kopaliny, ale także zatwierdzanie projektów prac geologicznych, hydrogeologicznych i geologiczno-inżynierskich. Dodatkowo administracja geologiczna dokonuje oceny i weryfikacji wykonywanych dokumentacji geologicznych, zawierających wyniki prac przeprowadzonych w terenie. Ta ogromna ilość informacji pozostaje zbyt słabo dostępna dla jednostek zewnętrznych, co uniemożliwia prowadzenie jednej, pełnej i spójnej polityki państwa w zakresie geologii. Dlatego niezbędne jest wypracowanie skutecznych mechanizmów egzekucji przepisów *Prawa geologicznego i górniczego*, a także gromadzenia dokumentacji geologicznych.

Red.: Jaka jest aktualna obsada kadrowa administracji geologicznej szczebla powiatowego?

M-O.J.: W 2006 r. zleciłem wykonanie ekspertyzy dotyczącej funkcjonowania administracji geologicznej szczebla powiatowego. Niestety, uzyskane na tej podstawie informacje potwierdziły moje przypuszczenia o jej złym funkcjonowaniu oraz to, że w skali kraju w ponad połowie starostw — mimo ustawowego obowiązku — nie zatrudnia się geologów. Zadania wynikające z *Prawa geologicznego i górniczego*, wymagające szczególnej wiedzy i doświadczenia, wykonują osoby o profilu wykształcenia daleko odbiegającym od wymaganego. Konsekwencją tego jest brak odpowiedniego nadzoru nad bogactwami naturalnymi i liczne przypadki nielegalnej eksploatacji, realizowanej np. pod pozorem budowy stawów rybnych czy dróg. Taka sytuacja może mieć często fatalne konsekwencje dla środowiska naturalnego, wód podziemnych oraz jakości życia i zdrowia ludzi zamieszkujących powiat oraz powodować straty finansowe, np. w zakresie podatków, czy gospodarcze, np. utrudniając działalność gospodarczą legalnie działającym przedsiębiorstwom wydobywczym. Może to dać impuls do działalności gospodarczej w regionach o najsłabiej rozwiniętej infrastrukturze, szczególnie gdy wzrasta i wzrastać będzie popyt na kruszywa i torf.

Red.: Czy są podejmowane działania mające na celu usprawnienie funkcjonowania administracji geologicznej?

M-O.J.: Oczywiście, tak. Z uwagi na to, że podstawowym problemem w starostwach, oprócz braków kadrowych (bądź kadry z niewłaściwym przygotowaniem zawodowym), są niewystarczające środki finansowe przeznaczone na obsługę zadań wykonywanych przez geologa powiatowego, projektowane są zmiany w podziale środków pochodzących z opłat eksploatacyjnych, szczególnie za eksploatację bez wymaganej prawem koncesji. Chciałbym podkreślić, że organem właściwym do ustalania opłat za nielegalną eksploatację wszystkich rodzajów kopalin, z wyjątkiem kopalin w obszarach morskich, jest starosta, który działa przy pomocy geologa powiatowego. Liczne sygnały potwierdzają, że starostowie często nie podejmują działań zmierzających do ustalenia opłaty za nielegalną eksploatację z uwagi na brak środków finansowych, w oparciu o które geolog powiatowy mógłby taką opłatę wymierzyć. W obecnym stanie prawnym aktywny geolog przynosi w powiecie wyłącznie straty, tym większe, im lepiej realizuje swoje obowiązki. Największy zysk z jego pracy mają gminy, które jednak nie łożą na funkcjonowanie administracji geologicznej oraz utrzymanie geologa powiatowego. Uważam, że wprowadzenie zmian do przepisów *Prawa geologicznego i górniczego* w taki sposób, aby część środków z opłat eksploatacyjnych, za wydobywanie kopaliny na podstawie koncesji uzyskanej od starosty lub za wydobywanie kopalin bez koncesji, stanowiła dochód powiatu, stworzy nowe możliwości skutecznej walki z nielegalną eksploatacją kopalin.

Red.: Jak już wcześniej zostało powiedziane, popularyzacja geologii w społeczeństwie jest bardzo ważna. Jej potrzeba wynika przede wszystkim z niskiej świadomości obywateli naszego kraju o strategicznym znaczeniu tej dyscypliny naukowej. Jaka rolę, zdaniem Pana Ministra, ma w tej dziedzinie do odegrania *Przegląd Geologiczny*?

M-O.J.: Chciałbym, by *Przegląd Geologiczny* odgrywał znacznie większą rolę niż dotąd, nie tylko w naukowym środowisku geologicznym, ale także poza nim — w społeczeństwie. Nie da się ukryć, że *PG* jest postrzegany przede

wszystkim jako pismo specjalistyczne, naukowe, choć poziom naukowy nie jest najwyższy. Z zebranych licznych opinii wynika, że *PG* jest odbierany jako pismo mało przyjazne i odstręczające od czytania czy nadsyłania prac do druku. Warto dodać, że na rynku krajowym mamy względnie bogactwo czasopism geologicznych o profilu czysto naukowym. W związku z tym, moim zdaniem, należy zmienić punkt ciężkości publikowanego przez to pismo materiału informacyjnego i, m.in. poprzez umiejętne, przystępne przedstawianie i dozowanie informacji specjalistycznej, ze znacznie większą reprezentacją spraw dotyczących geologii stosowanej, jak również problematyki okołogeologicznej, dążyć do zwiększenia społecznego odbioru *PG*.

Wracając do postawionego pytania o rolę *Przeglądu Geologicznego*, to przede wszystkim powinien on:

□ **stać się** prawdziwie, jak sugeruje podtytuł czasopisma, **pismem Państwowej Służby Geologicznej**, stanowiącej główne narzędzie instytucjonalnego, bardzo szeroko pojętego bezpieczeństwa geologicznego Polski.

□ **informować** o najważniejszych wydarzeniach z zakresu geologii w kraju, w tym o zadaniach, roli i dokonaniach Państwowej Służby Geologicznej. To z kolei wymaga obecności wszędzie tam, gdzie dzieją się istotne wydarzenia dotyczące geologii. Ważne zatem staje się tutaj dotarcie do źródeł informacji i szybkość przekazu informacji. Cykl miesięczny powinien być wystarczający, jako że działania geologiczne zwykle nie zachodzą szybko. Oczywiście, nadal ważną rolę będzie przypadać publikacjom naukowym, które powinny mieć zapewniony swój reprezentatywny, przeglądowy, a czasem nowinkowy blok tematyczny, jednak ukierunkowany na przystępną popularyzację wiedzy geologicznej.

□ **integrować** środowisko geologiczne i dziedziny pokrewne, nie tylko poprzez publikacje zespołów badawczych, ale przede wszystkim przez współpracę z przedstawicielami jednostek terenowych, różnych przedsiębiorstw i spółek geologicznych (biznesu). Obecnie trudno znaleźć w *PG* informacje zrozumiałe i przydatne dla świata biznesu.

□ **popularyzować** geologię — *Przegląd Geologiczny* powinien być pierwszym pismem donoszącym o osiągnięciach geologicznych. Z informacji zamieszczanych na jego łamach powinny chcieć korzystać inne czasopisma. Warto tu podkreślić, że popularyzacja wymaga mniej hermetycznego języka niż prezentują to publikacje naukowe drukowane w *PG*. Moim zdaniem, popularyzację geologii na łamach *PG* należy znacznie poszerzyć. Nie ma w nim pełnej informacji o wydawnictwach z zakresu szeroko pojętej popularyzacji geologii innych oficyn wydawniczych. Stąd odbiór serwisu informacyjnego *PG*, np. w szkołach czy administracji geologicznej, jest znikomy. Oczywiście, ambicje naukowe powinny być spełniane przez *PG*, ale informacje takie powinny być przede wszystkim zwarte, skondensowane, niedługie, bardziej wyselekcjonowane i skupione na bardziej uniwersalnych doniesieniach, a także — co nadzwyczaj ważne — tak jak to tylko możliwe, napisane przystępnym i zrozumiałym językiem. Ze wszech miar pożądane są różnego rodzaju przeglądy, co dobrze koresponduje z tytułem czasopisma.

□ **być forum dyskusyjnym**, poruszającym różne problemy związane z geologią: od problemów prawnych i gospodarczych, przez środowiskowe (edukacyjne, akademickie oraz związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstw geologicznych i administracji geologicznej kraju), po dokonania i odkrycia naukowe. Jak dotąd poza relatywnie rzadko czytanyymi dyskusjami naukowymi *Przegląd Geologiczny* nie ma praktycznie łączności z Czytelnikami.

Realizacja tych postulatów, wzmocniona przez urozmaicenie innymi formami przekazu informacji pisanej, np. analizami, polemikami, wywiadami, dyskusjami, komentarzami itd., z pewnością umożliwiłaby rozpowszechnienie i ugruntowałaby notowania *PG* w społeczeństwie — na czym powinno nam szczególnie zależeć. Uczyniłaby go też ciekawszym i przystępniejszym w odbiorze, ogólnie zaś przyczyniłaby się do popularyzacji geologii i wzrostu świadomości o jej roli. Trzeba dodać, że być może zmiany te osłabiłyby okresowo zainteresowanie *Przeglądem Geologicznym* wąskich grup specjalistów, jednak bez szkody dla samej geologii, specjaliści bowiem muszą sobie zdawać sprawę, że geologia z definicji jest nauką stosowaną i uprawianie jej musi mieć perspektywę służby społeczeństwu. Historia ludzkości uczy, że gospodarczy rozwój cywilizacji bezwzględnie bazował na eksploatacji surowców naturalnych — to zapewnia geologia i także to powinien *PG* przekazać do świadomości społecznej.

Red.: Jaki Pan Minister przewiduje program zmian w polityce geologicznej i współpracy zagranicznej?

M-O.J.: Jak wspomniałem trwają prace nad rewizją polityk geologicznych i wypracowaniem nowych. Potrzeba jeszcze kilku miesięcy pracy i konsultacji.

W ramach współpracy zagranicznej zawierane są dwustronne umowy międzynarodowe o współpracy w zakresie geologii. Obecnie przygotowujemy 3 umowy: z Angolą, Słowacją i Ukrainą. Ponadto kończymy przygotowania do podpisania porozumienia z Mongolią, dzięki któremu część długu Mongolii wobec Polski zostanie przeznaczona na prace naukowe na terenie Mongolii, wykonywane przez polskich geologów. Prowadzimy także wstępne rozmowy z Meksykiem i Ekwadorem.

Ponadto zajmujemy się realizacją projektów pomocowych dla krajów rozwijających się. W 2005 r. zrealizowaliśmy 2 projekty: dla Wietnamu (wykonany przez Akademię Górniczo-Hutniczą) oraz Angoli (wykonany przez Państwowy Instytut Geologiczny). W 2006 r. kontynuowaliśmy projekt pomocy dla Angoli.

Zajmujemy się także ogólnie pojętą promocją polskiej geologii na licznych konferencjach, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. W październiku ubiegłego roku w Londynie wraz z tamtejszą Ambasadą RP, Państwowym Instytutem Geologicznym oraz British Geological Survey zorganizowaliśmy konferencję pt. *Polish Geology Forum*, gdzie reprezentowane były wszystkie ośrodki geologiczne Polski. Spotkanie pozwoliło na promocję polskiej geologii w Wielkiej Brytanii, nawiązanie kontaktów polskich instytutów naukowych oraz uczelni kształcących na kierunkach geologicznych z ich brytyjskimi odpowiednikami, co może zaowocować wspólnymi projektami geologicznymi. Forum cieszyło się dużą popularnością wśród brytyjskich przedsiębiorców zainteresowanych inwestowaniem w poszukiwania i eksploatację polskich surowców naturalnych, takich jak ropa naftowa i gaz ziemny. Konferencja była również okazją do spotkań z obecnie działającymi w Polsce brytyjskimi firmami naftowymi. Efektywny był także mój udział w corocznej sesji International Seabed Authority (ONZ), która odbyła się Kingston na Jamajce. Proponuję o tych sprawach porozmawiać za kilka miesięcy, po następnej sesji International Seabed Authority i planowanej na maj wizycie Sekretarza Generalnego ISA w Polsce.

Red.: Dziękuję za rozmowę.